

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-440”. Przeznaczony on jest do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z wcześniej ustalonym programem.

Zainstalowana na satelicie aparatura pracuje normalnie.
PAP

Narada w KC PZPR

Rozpoczyna się batalia o jakość pracy uczelni

Z udziałem rektorów wyższych uczelni, kierowników wydziałów nauki i oświaty KW PZPR oraz sekretarzy uczelnianych komitetów partyjnych ze wszystkich ośrodków akademickich kraju, odbyła się 24 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR narada, poświęcona omówieniu problemów kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej.

„Inaugurujemy tym spotkaniem dyskusję nad problemami młodzieży, wychowania, oświaty i szkolnictwa wyższego, które przedstawiono w wytycznych na VI Zjazd PZPR” — powiedział na wstępie kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Romuald Jezewski.

Z referatem przedstawiającym najważniejsze zadania szkolnictwa wyższego wystąpił zastępca członka Biura Politycznego prof. dr Henryk Jabłoński minister oświaty i szkolnictwa wyższego.

Skoncentrował się on na tych za-
daniach szkolnictwa wyższego, które mają decydujący wpływ na u-
macnianie się uczelni. Większe niż
w ub. 5-letnie możliwości inwesty-
cyjne i kadrowe powinny już w
nadchodzącym roku akademickim
przynieść wyraźną poprawę w za-
kresie sytuacji lokalowej szkół, ich
wzrostu i zakresie bazy so-
cjalnej, głównie stołówek studen-
ckich, domów studenckich i asy-
stenckich.

Nie tylko jednak baza material-
na decyduje o sile uczelni. Składa
się na to wiele czynników, które
dopiero w sumie pozwalają na peł-
ni realizację trójedyną zasadę
działania uczelni — „badania nau-
kowe — dydaktyka — wychowa-
nie”. W nowym roku akademickim
trzeba będzie więc przeprowadzić
głęboką analizę pracy uczelni. Ko-
nieczne jest dokonanie weryfikacji
stanowisk pracy i kwalifikacji os-
ób zajmujących te stanowiska.

Wraz z nowym rokiem akade-
mickim rozpoczyna się „batalia o
jakość” pracy szkół. Założenia tej
batalii powinny wyrazić się przede
wszystkim w opracowaniu nowo-

cześniejszych planów i progra-
mów studiów, które muszą być e-
lastyczne, dawać możliwość u-
względniania najnowszych osią-
gnięć nauki i techniki oraz dosto-
sowywania się do zmian, wynikają-
cych z potrzeb gospodarki i kultu-
ry narodowej.

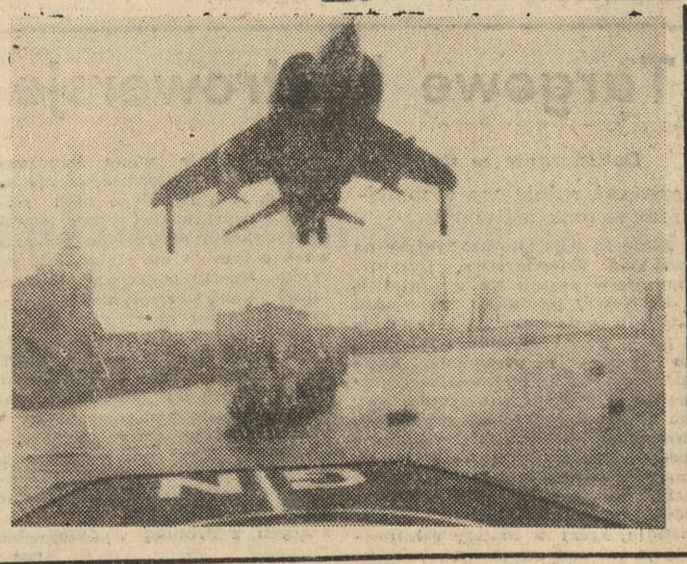
Następnie głos zabrał Władysław Lorenc — zastępca kie-
rownika Wydziału Nauki i O-
światy KC PZPR, który przed-
stawił społeczno-polityczne pro-
blemy związane z kształceniem
i wychowaniem młodzieży.

W dyskusji, jaka rozwinęła
się nad referatami, poruszono
szereg kwestii dotyczących fun-
kcjonowania szkół wyższych,
procesu realizacji badań nauko-
wych oraz zadań wychowa-
wczych stojących przed kadra
dydaktyczno-naukową szkolnict-
wa wyższego. Podkreślano, że
rozpoczęta reforma organizacji
struktury szkół wyższych na-
leży kontynuować. (PAP)

Startuje pionowo

Na otwartej w Greenwich
(Anglia) wystawie Brytyj-
skiej Marynarki odbyły się
pokazy myśliwca „Harrier”
startującego i lądującego
pionowo.

CAF — AP — telefoto



Prezes NK ZSL

Z wizytą w Turcji

W Turcji przebywa z wizy-
tą nieoficjalną prezes NK ZSL,
wiceprzewodniczący Rady Pań-
stwa PRL, Stanisław Gucwa.
W czasie pobytu Stanisław Gu-
cwa spotkał się z przewodniczą-
cym Partii Sprawiedliwości
Suleymanem Demirelem oraz z
członkami kierownictwa tej
partii.

W rozmowach wymieniono
poglądy na temat sytuacji mię-
dzynarodowej ze szczególnym
uwzględnieniem sytuacji w
Europie. (PAP)

Kontrowersje targowe

Handel w słabej pozycji wobec producenta

Wczoraj przebywał na Targach przewodniczący CK SD
Zygmunt Moskwa. Jest to kolejna z licznych wizyt oficjal-
nych, które dowodzą jakie znaczenie przywiązują nasze wła-
dze do przebiegu obecnej imprezy. O jej wadze świadczy
zresztą gorączkowy handlowy ruch na Targach, czego wy-
razem są konkretne transakcje.

Jak informował wczoraj
dziennikarzy wiceprzewodniczą-
cy Komitetu Drobnej Wyt-
wórczości Wincenty Łukom-
ski, z zaofiarowanych przez
tych wystawców towarów war-
tości łącznej 14 mld zł, han-
del zakupił do wczoraj za 13,3
mld zł, to znaczy już 94,6 pro-
cent propozycji, choć jeszcze
dwa dni do końca Targów. W
niektórych branżach wystaw-
cy sprzedali nawet ponad swo-
je przewidywania, np. o 1,3
procent ponad targowy „plan”
wyróbów włókienniczych o 4
procent więcej — artykułów

Z prac Rady Ministrów

Doskonalenie metod i form zarządzania życiem publicznym

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 24 bm. odbyło
się posiedzenie Rady Ministrów. W posiedzeniu, któremu
przewodniczył premier Piotr Jaroszewicz, wzięli udział:
marszałek Sejmu — Dyzma Gałaj, wicemarszałkowie An-
drzej Benesz i Halina Skibniewska oraz przewodniczący
klubów poselskich, PZPR — Józef Tejchma, ZSL — Ed-
ward Duda; przewodniczącym Klubu Poselskiego SD jest
Andrzej Benesz.

czyniać się aktywnie do systema-
tycznego ulepszania stylu i metod
funkcjonowania organizacji i in-
stytucji państwa, aby rozszerzało
się i pogłębiało czynne uczestnic-
two robotników, chłopów i inteli-
gencji w decydowaniu o spra-
wach kraju.

Kierownictwo Sejmu dało
wyraz opinii, że składane w
ostatnim roku przez przedsta-
wicieli rządu na forum Sej-
mu informacje o najważniej-

Dokończenie na str. 2

Kontynuacja rozmów

L. Breżniewa
z J. Broz-Tito

W piątek przed południem
kontynuowane były rozmowy
sekretarza generalnego KC
KPZR, L. Breżniewa oraz to-
warzyszających mu osób z pre-
zydentem SFRJ i przewodni-
czącym Związku Komunistów
Jugosławii, J. Broz-Tito oraz z
grupą jego współpracowników.
Rozmowy toczyły się w miejsco-
wości Kardordzevo, ponad 130
km na północ od Belgradu.

Prasa jugosłowiańska poświę-
ciła w piątek wiele uwagi dru-
giemu dniowi nieoficjalnej
przyjaźnijskiej wizyty sekre-
tarza generalnego KC KPZR.
Na pierwszych stronach, pod
wielkimi tytułami, dzienniki za-
mieszczyły informacje o czwart-
kowych rozmowach politycz-
nych oraz sprawozdania z wie-
cu, który odbył się tego dnia
po południu w zakładach ele-
ktrycznych w dzielnicy Bel-
gradu-Zemu. W toku czwartko-
wych rozmów radziecko-jugo-
słowiańskich, które upłynęły w
atmosferze przyjaźni, szcze-
rości i wzajemnego zrozumie-
nia, dokonano wymiany poglą-
dów dotyczących rozwoju współ-
pracy dwustronnej i aktual-
nych zagadnień międzynarodo-
wych. (PAP)

Trzy rządowe projekty ustaw

Prezes Rady Ministrów prze-
słał do Sejmu trzy projekty
ustaw: o zniesieniu z dniem
1 stycznia 1972 r. obowiązo-
wych dostaw zbóż, ziemni-
ków i zwierząt rezerwowych, o po-
datku gruntowym oraz o u-
bezpieczeniu społecznym człon-
ków rolniczych spółdzielni pro-
dukcyjnych i ich rodzin. Pro-
jekty te zostaną rozpatrzone
podczas nadchodzącej, jesień-
nej sesji sejmowej. (PAP)

Spotkanie na Kremlu

Członek Biura Politycznego KC
KPZR, przewodniczący Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj
Podgornij przywiał w piątek na
Kremlu delegację Zgromadzenia
Narodowego DRW z członkiem
Biura Politycznego KC PPW, z-ca
przewodniczącego Stałego Ko-
mitetu Zgromadzenia Hoangiem
Van Hoanem.

Dalsze ofiary w Belfascie

W Belfascie nadal nie ma spo-
koju. W czwartek wieczorem w
dzielnicy zamieszkałej przez lud-
ność katolicką eksplodowała bom-
ba. Na skutek wybuchu 2 osoby
zginęły.

Skradziono obraz Vermeera

Z wystawy malarstwa holender-
skiego w Brukseli skradziono w
piątek obraz 17-wiecznego mistrza
flamandzkiego Johanna Vermeera
wartości ponad milion funtów
sterlingów.

Jeszcze jedna baza NATO

Do dyspozycji NATO została
przekazana jeszcze jedna baza wo-
jskowa we Włoszech, na wyspie
Pantelleria, położonej na Morzu

Sródziemnym między Sycylią a
Tunisiem. Powzięto decyzję zało-
żenia na wyspie stacji radiolokacyj-
nej NATO.

Japońscy goście Czou En-laja

W piątek premier ChRL Czou
En-laj wraz z wicepremierem Li
Sien-hienem spotkali się i odbyli
rozmowę z członkami japońskiej
delegacji gospodarczej, na której

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

człowiek stoi prezes Izby Handlu z
Osaki — Isam Saheki.

Przyjęcie negocjatorów

Prezydent Finlandii Urho Kek-
konen przywiał w piątek w celu
przewodzenia delegacji ZSRR i
USA, które zakończyły koleijną fa-
zę rozmów w sprawie ograniczenia
zbrojeń strategicznych (SALT). W
spotkaniu wziął również udział

premier Finlandii Ahti Karjalai-
nen.

W. Brandt spoliczkowany

Jak donoszą agencje zachodnie,
kanclerz NRF Willy Brandt został
spoliczkowany publicznie w pi-
ątek rano w chwili, gdy udzielał
wywiadu telewizyjny przed gmachem
olimpijskiego komitetu organiza-
cyjnego w Monachium. Młody czło-
wiek, który uderzył kanclerza, za-
wołał: „to za politykę na wscho-
dzie”. Policja natychmiast za-
trzymała tego osobnika. Nieodpo-
wiedzialny wczym młokosa spot-
kał się ze zdecydowaną dezapro-
batą społeczeństwa Niemiec za-
chodnich.

Kandydat na prezydenta

Senator Fred Harris z Oklahomy
złożył w piątek swa kandydaturę
do nominacji Partii Demokratycz-
nej na prezydenta USA.

Wizyta generałów ZSRR

I sekretarz KC SED Erich Ho-
nacker przywiał i zastępcę ministra
obrony ZSRR szefa sztabu gene-
ralnego sił zbrojnych ZSRR ge-
nerała armii W. Kulikowa i nowo
mianowanego narzędnego dowó-
dcę grup wojsk radzieckich w
NRD generała pułkownika S. Kur-
korkina.

Plenum w Warszawie

O problemach załóg leśnych

W Warszawie obradowało
wczoraj plenum Zarządu Głównego
Związku Zawodowego
Pracowników Leśnych i Prze-
mysłu Drzewnego. Uczestnicy
plenium omówili formy i meto-
dy działania związkowego w
zakresie stałej poprawy warun-
ków pracy i socjalno-bytowych
załóg leśnych oraz przedsię-
wzięcia przemysłu drzewnego.
PAP

Nasze kontakty

Red. Hans Pollak gościem „Głosu”

Od kilku dni przebywa w
Polsce, przybyły do naszej re-
dakcji na zasadach wymiany
dziennikarzy, red. Hans Pollak
z redakcji berlińskiego (NRD)
pisma „Wochepost”. Red. H.
Pollak jest znanym publicy-
stą działu zagranicznego tego
tygodnika o największym w
Niemieckiej Republice Demo-
kratycznej nakładzie.

Z redakcją „Wochepost” łączy
„Głos Wielkopolski” więzy wielo-
letniej współpracy i współdzia-
łania. Nasz gość przybył dla zebra-
nia materiałów, związanych z ob-
chodami pięćsetnej rocznicy uro-
dzin Mikołaja Kopernika. Ponad-
to red. H. Pollak, który przeby-
wa w Polsce nie po raz pierwszy,
tym razem zamierza dokładnie za-
poznać się z życiem i dorobkiem
społeczeństwa Wielkopolski. (WP)

Wzrost zainteresowania sprawami Berlina Zachodniego

Ramowe porozumienie czterostronne w sprawie Berlina
Zachodniego, otwierając perspektywy nowego typu stosun-
ków w Europie, opartych na wzajemnym zaufaniu i szerokiej
współpracy wszystkich krajów, skoncentrowało jednocześnie
uwagę światowej opinii publicznej na przyszłej roli, jaką mo-
że odegrać to miasto w polityce pokojowego współistnienia.

Wyrazem tej uwagi jest m.
in. odnotowany przez miejscow-
ą prasę gwałtowny wzrost w
Berlinie Zachodnim liczby sta-
łych korespondentów prasy,
radio i telewizji wszystkich
kontynentów. Przeprowadzone
wśród nich w ostatnich dniach
ankiety wykazały, iż ponad 90
proc. dziennikarzy uważa, że
porozumienie czterostronne o-
tworzyło drogę do szybkiej ra-
tyfikacji układów NRF zawar-
tych z ZSRR i PRL oraz do ry-
chłego zwołania europejskiej
konferencji bezpieczeństwa w
współpracy.

Rozbudowany obecnie, bo sku-
piający już dziennikarzy z 47 kra-
jów całego świata, Międzynarodo-
wy Związek Prasowy w Berlinie Za-
chodnim, stał się szerokim forum
dyskusji i wymiany poglądów.
Powitał on obecnie z aprobatą u-
tworzenie w Polsce Społecznego
Komitetu Bezpieczeństwa i Współ-
pracy w Europie, widząc w nim
ważny instrument dalszego po-
nularzowania idei europejskiej
konferencji bezpieczeństwa w współ-

pracy, leżącej w interesie wszyst-
kich państw i narodów naszego
kontynentu.

Obok dziennikarzy USA, W.
Brytanii i Francji, a także Au-
strian, Libii i Wenezueli, w
skład władz naczelnych Między-
narodowego Związku Prasowy w
Berlinie Zachodnim weszli rów-
nież przedstawiciele ZSRR i
PRL. Dziennikarzy polskich re-
prezentuje w tych władzach
korespondent PAP, red. Jerzy
Wańkowicz. (PAP)

25 bm. Polska będzie się znajdo-
wała pod wpływem zatorów nio-
wych, w związku z tym w części po-
łudniowo-wschodniej przewidziane
są testy zachmurzenia niewielkie
i umiarkowane, na północy i za-
chodzie, możliwe przelotne opady
oraz skłonność do lokalnych burz.
Niedochłodniej Temperatura naj-
wyższa w dzień od 16 do 23 st.
Wiatry słabe i umiarkowane.

LOGODA

Program walki z hałasem i wibracją

Rada Ministrów podjęła — na wniosek CRZZ — uchwałę w sprawie wzmocnienia walki z hałasem i wibracjami w zakładach pracy. Uchwała formułuje wszechstronny program przeciwdziałania tym czynnikom powodującym coraz więcej szkód w zdrowiu pracowników.

Wystarczy powiedzieć, że liczba przypadków zawodowego upośledzenia słuchu stawia to schorzenie na trzecim (po zatruciach i pylicy płuc) miejscu wśród chorób związanych z warunkami pracy. Najwięcej przypadków głuchoty zawodowej notuje się w przemyśle włókienniczym i hutnictwie. Rozmiary schorzeń wywołanych wibracją nie są w pełni znane, gdyż rozpoznawanie trudniej tu różnorodność objawów chorobowych. Dość stwierdzić, że wibracja atakuje układ nerwowy, narządy ruchu, układ krążenia. W uchwale nieprzypadkowo zresztą podjęto łącznie oba te problemy, bowiem pracy narządów wibrujących zawsze towarzyszy hałas.

W ONZ

Porządek obrad zatwierdzony

W czwartek wieczorem Komisja Ogólna ONZ zakończyła prace nad porządkiem obrad 26 sesji ONZ zalecając wpisania na 97 punktów.

Komisja Ogólna zaaprobowła większość głosów wniosek rządu radzieckiego o przedyskutowanie sprawy zwolnienia światowej konferencji rozbrojenia na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Jednym z 97 punktów porządku dziennego będzie konflikt bliskowschodni.

Przewiduje się także wybór nowego sekretarza generalnego ONZ.

Zgromadzenie Ogólne ONZ zajęło się w piątek sprawą reprezentacji Chin w ONZ omawiając porządek obrad obecnej sesji.

Zgromadzenie 65 głosami przeciwko 47 sprzeciwilo się usunięciu z porządku obrad wniosku USA dotyczącego reprezentacji Chin. 15 delegacji wstrzymało się od głosu. Poprzednio — jak wiadomo — Zgromadzenie Ogólne bez sprzeciwu zaaprobowало wpisanie na porządek dzienny wniosku kilkunastu krajów zgłoszonego przez Albanię w sprawie przywrócenia Chińskiej Republiki Ludowej należnych praw w ONZ. (PAP)

Komisja o przyczynach wypadku w kopalni „Rokitnica“

Specjalna komisja, powołana przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, zbadała przyczyny wypadku zbiorowego w kopalni węgla kamiennego „Rokitnica“ w dniu 23 marca 1971 roku.

Na podstawie szczegółowego i wszechstronnego zbadania warunków geologiczno-górnictwowych oraz okoliczności towarzyszących zjawisku gwałtownego zawału skał w ścianie nr 83 w pokładzie 508 komisja stwierdziła, że zawał powstał w wyniku silnego wstrząsu tektonicznego (tąpnięcia) wywołanego pęknięciem wytrzymałych warstw skalnych w górotworze i że tąpnięcie to, w świetle aktualnego stanu wiedzy i praktyki górniczej oraz stosowanej profilaktyki, nie było do przewidzenia.

Eksploatacja pokładu 508 od była w zgodzie z zasadami obowiązującymi w pokładach zagrożonych tąpnięciami. (PAP)

Nie sklepy...

We wczorajszej recenzji plastycznej pod zdjęciem przedstawiającym lampy ze zdiwieniem przeczytaliśmy, że są to sklepy. Autorkę lamp oraz czytelników w imieniu naszej redakcji, przepraszamy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 1
25 IX 1971 Nr 228 (8581)

Antynikotynowa akcja w Szwecji

Oczekuje się, że wkrótce zostanie wydany w Szwecji zakaz wszelkiej reklamy wyrobów tytoniowych. Powołana przez rząd komisja badawcza w najbliższych tygodniach ma przedłożyć sprawozdanie, dotyczące wpływu reklamy na konsumpcję papierosów, a także sposobów zwalczania nałogu palenia. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba wprowadzenia do konstytucji pewnych poprawek, zwłaszcza w punkcie dotyczącym wolności prasy.

Rządowa komisja przewiduje, iż zakaz reklamowania wyrobów tytoniowych będzie wprowadzany stopniowo. Zabroni się najpierw reklamowania tytoniu w pismach młodzieżowych, później będzie zakazane pokazywanie w reklamach palaczy o wyglądzie poniżej 30 lat, nie wolno będzie w reklamie powoływać się na opinie wybitnych osobistości, jak np. artystów, muzyków czy sportowców. Reklama nie będzie mogła zajmować w piśmie więcej niż jedną czwartą strony. (PAP)

Impas rozmów jordańsko-palestyńskich

Po sześciu dniach wstępnych dyskusji w obecności mediatorów egipskiego i saudyjskiego oraz trzech dniach rokowań bezpośrednich między delegacjami jordańską i palestyńską konferencja w Dżiddzie, która miała doprowadzić do pogodzenia zwaśnionych stron, znajduje się w impasie.

Delegacja jordańska zwróciła się do mediatorów o zawieszenie obrad, uważając za konieczny powrót do Ammanu w celu uzyskania do datkowych instrukcji od swego rządu.

Według komunikatu, opublikowanego przez biuro El Fatah w Bejrucie w toku trzeciego z kolei spotkania, w czwartek, szef delegacji jordańskiej, El Muflih przedstawił memorandum, zawierające pięć zasadniczych punktów:

1. Jordania przyznaje, że wyraziła zgodę na dokument roboczy saudyjsko-egipski oraz stwierdziła, że czuje się związana układami kairskimi i ammańskimi.

2. Jednakże Jordania uważa, że układ ammański, zawierający całą serię postanowień, które miały na celu położenie kresu wojnie, jakie toczyły się w wrześniu 1970 roku, jest obecnie nieaktualny, gdyż cel ten został osiągnięty. Dlatego Jordania uważa, że w praktyce trudno wrócić do tego dokumentu.

3. Jeśli celem konferencji jest obrona ruchu oporu w Jordani, trzeba, by był on jordański zarówno przez swe pochodzenie, ce, jak i lojalność.

4. Jordania uważa, że układ ammański, zredagowany był w taki sposób, by odpowiadał sytuacji w danym momencie. Praktyka dowiodła, że nie zdał on egzaminu i jest nieważny.

5. Celem Jordani jest ochrona prawdziwej akcji partyzanckiej w ramach suwerennego państwa poprzez zawarcie nowego układu.

Po wystąpieniu treści memorandum delegacja palestyńska

Co dzieje się w Pekinie?

W informacji pt. „Co się dzieje w Pekinie“ Agencja TASS podaje: Sytuacja w Pekinie w przededniu obchodów 22 rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej kształtuje się w sposób niezupełnie normalny.

Według informacji pochodzących z chińskich kół oficjalnych, w tym roku, w dniu 1 października nie odbędzie się tradycyjna masowa manifestacja, mimo że przed kilku jeszcze dniami prowadzono w Pekinie zakrojone na szeroką skalę przygotowania do tego święta. Na początku września na wszystkich ulicach i placach można było zaobserwować liczne kolumny zajmujące się przygotowaniami do manifestacji. Odnawiano hasła i wywieszano nowe. Jednakże poczynając od 15 września za przestano próbnych przemarszów kolumn manifestantów, a hasła zaczęto zamalowywać farbą.

Japoński dziennik „Asahi“, powołując się na dobre poinformowane źródła, podaje, że władze pekińskie odwołały wszystkie urlopy w wojsku, a urlopowanym żołnierzom kazano wrócić do jednostek.

Ze strony kół chińskich po

dejnowane są jak najdalej idące kroki, aby zachować w tajemnicy to, co dzieje się w kraju.

Zachodnie agencje prasowe wysuwają wszelkiego rodzaju przypuszczenia co do przyczyn tego, co się dzieje w Pekinie. Są to jednak tylko przypuszczenia. Jasne jest jedno, a mianowicie, że na ogólną sytuację w ChRL ma obecnie wpływ szereg poważnych wydarzeń natury wewnętrzno-politycznej.

Jednakże, jak nieraz już bywało, kierownictwo pekińskie chciałoby wypłacić się z wewnętrznych komplikacji dzięki kolejnej fali antyradykalizmu.

Koła dziennikarskie Pekinu mają informacje, świadczące o tym, iż odwołanie uroczystości świątecznych jest tłumaczone ludności w ten sposób, że Chinom rzekomo grozi coś na granicach północnych, że przygotowywany jest jakoby najeżdż na terytorium chińskie i dlatego nie można obchodzić, jak zazwyczaj, święta narodowe.

Słowem, nie ma wątpliwości, że podejmowane są nowe próby wzniesienia wśród ludności nastrojów antyradykalizmu i w związku z tym wzmagana jest kampania pod chińskim hasłem: „przygotuj się do wojny“. W związku z tym obserwatorzy pekińscy zwracają uwagę na fakt, że rozpętywanie kampanii militarnych nie jest dla władz pekińskich najkorzystniejszą drogą. Przeciwnie, zmniejsza się znacznie liczba hasła dotyczących imperializmu amerykańskiego.

Według swej starej praktyki, kierownictwo chińskie równie tym razem — jak wszystkiemu na to wskazuje — usiłuje przerzucić winę za powstałe w kraju trudności na czynniki zewnętrzne — na rzekome zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego — i tym samym odwrócić uwagę narodu chińskiego od strony problemów wewnętrzno-politycznych.

PAP

Wypadek kolejowy na stacji Trzciniec

24 bm. przejeżdżający przez stację Trzciniec pociąg osobowy Gdynia — Mysłowice, na przejeździe strzeżonym najeżdża na ciężarówkę — wywrótkę. W wyniku zderzenia wykołowało się kilka wagonów. W szpitalu w Bydgoszczy zmarł kierowca ciężarówki — Tadeusz Gnidziński. Ciężko rannych: pomocnika maszynisty Krzysztofa Jagodę i pasażerkę pociągu Jolanę Murawską zamieszkała w Trzcinie przewieziono do szpitala nr 1 w Bydgoszczy.

Z powodu uszkodzenia sieci trakcyjnej przerwa w ruchu na tej trasie potrwa prawdopodobnie 2 dni. Pociąg jeżdżący będą okólną drogą. (PAP)

Targowe kontrowersje

Dokończenie ze str. 1

targowej, rośnie ona w mniejszym stopniu niż popyt.

Jakie są tego skutki? Weźmy na przykład dziewiarstwo. Uczyniło ono znowu postęp we wzornictwie i ilościowej produkcji. 800 modeli ubiorów z dzianin, 273 — bielejny i 150 — wyrobów północznych, które stanowią 4,3 mld zł wartości oraz ponad 10 procent większe dostawy na początek przyszłego roku. Tym wzrostem produkcji procentują podjęte wcześniej inwestycje, m. in. uruchomienie dwóch nowych zakładów w Stargardzie i Jędrzejowie. Nie zadowala to jednak handlu, który w obliczu gwałtownie zwiększonych potrzeb nabywców, odczuwa pogłębienie dysproporcji między podażą a popytem.

W teorii handlowcy określają wielkość i strukturę produkcji przemysłu, w praktyce obecnych Targów ten drugi partner dyktuje co ma być na rynku, wedle swych możliwości.

Oto nasi kontrahenci na potrzeby regionu np. 120 000 par pończoch damskich siatkowych i przyznany im limit za kupów w ilości 43 300 par, mogą otrzymać tylko 24 600 par. Limit na zakup anilanowych spószkó (1100 sztuk w kwartał na całe województwo...) przy podpisywaniu umów obcięty zostaje o połowę. Nawet w wyrobach nie limitowanych, jak np. rajzury bawełniane dziecięce, których było za dużo na poprzednich giełdach, tym razem wprowadza się ograniczenia sprzedaży o połowę. Podobna sytuacja panuje w przemysle odzieżowym. Wiele umów, uzgodnionych już na początku Targów teraz anulowano i „okrojono“ ilościowo nieraz o połowę. Także los spotyka kontrakty na ubrania męskie i chłopców, fartuszki szkolne, płaszczki elano-bawełniane, okrycia z ortolionu.

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

szych poczynaniach administracji państwowej w dziedzinie realizacji zadań społeczno — gospodarczych, a także odpowiedzi udzielane na interpelacje poselskie oraz dezyderaty i wnioski komisji sejmowych przyczyniają się do lepszego wykonywania przez Sejm jego konstytucyjnych funkcji.

Na czoło dyskutowanych spraw wysunięto postulat porządkowania przepisów prawa i usprawnienia działalności legislacyjnej w kierunku zapewnienia stabilności stanowiących praw. Przywiązując do tego wielką wagę rząd dołoży starań, aby Sejm mógł realizować jak najpełniej i sprawnie swoją funkcję w tej dziedzinie.

W drugiej części posiedzenia Rada Ministrów wysłuchała i zatwierdziła złożoną przez wicepremiera Eugeniusza Szyra informację o przebiegu i wynikach rozmów między kierownictwem partii i rządu PRL oraz kierownictwem partii i rządu NRD, przeprowadzonych w czasie wizyty delegacji partyjno — rządowej NRD w Polsce, w dniach 18—20 bm.

Z kolei Rada Ministrów rozprawiła sprawozdanie Komisji Planowania z przebiegu wykonania uchwały Sejmu PRL z 19 marca 1971 r. w sprawie zmian NPG na 1971 r. oraz informację Ministra Finansów o zmianach w budżecie państwa wynikających z ustawy z 19 marca 1971 r. (PAP)

30 bm. losowanie premialnych bonów oszczędnościowych

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, iż drugie, kolejne losowanie premialnych bonów oszczędnościowych odbędzie się 30 września br.

W dniu tym wylosowanych zostanie dla każdej emisji 2,190 premii od 2,500 do 200,000 zł. Ogółem suma premii, łącznie z nominalną wartością wylosowanych bonów, wynosi 7,100,000 zł dla każdej emisji.

W losowaniu tym wezmą udział wszystkie bony zakupione do dnia 29 września br., włącznie. (PAP)

150 rocznica urodzin

Cypriana Norwida

Uroczystość w Warszawie

24 bm. w 150 rocznicę urodzin Cypriana Norwida, która — na apel Światowej Rady Pokoju — obchodzona jest przez międzynarodowy świat kulturalny, społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci wielkiego poety. Na grobie rodziny Norwidów na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Cyprian Norwid, który zmarł w Paryżu, pochowany został na cmentarzu w Montmorency. Prochy poety, w późniejszym okresie przeniesione zostały w inne nieustalone do dziś miejsce na tymże cmentarzu. Grób na Powązkach, w którym spoczywa ojciec i rodzeństwo Norwida, jest więc symbolicznym miejscem spoczynku wielkiego poety polskiego. (PAP)

Kolejna narada międzynarodowej finansjery

W okresie od poniedziałku do piątku przyszłego tygodnia odbywać się będzie w Waszyngtonie pod egidą Międzynarodowego Funduszu Walutowego narada ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych 118 państw dla omówienia dalszych perspektyw uregulowania sytuacji walutowej w świetle kapitalistycznym.

Komentator Associated Press przewiduje, że padnie wiele krytycznych głosów pod adresem Stanów Zjednoczonych. Trudno się jednak spodziewać, by to spotkanie dało jakieś poważniejsze wyniki, już w bliskim czasie, w formie całkowitego porozumienia w sprawie nowych parytetów wymiany walut.

Stany Zjednoczone pragnęłyby doprowadzić do wydatnego polepszenia swego bilansu płatniczego przez rewaluację w grach około 15 procent jednostek pieniężnych wielu innych państw. Jakies ogólne porozumienie w tej sprawie stanowiłoby ogromną niespodziankę. Możliwe jest natomiast —

zdaniem komentatora amerykańskiego — osiągnięcie pewnych postępów na poufnych spotkaniach małych grup albo w toku dwustronnych rozmów między delegacją USA i innymi delegacjami.

W tym kontekście dyskutowana jest ewentualność wprowadzenia na szeroką skalę nowego środka wymiany dewizowej w formie tzw. „papierowego złota“, czyli prawa zaciągania w Międzynarodowym Funduszu Walutowym specjalnych kredytów (SDRS), które miałyby zastąpić w rezerwach poszczególnych państw dolary amerykańskie, traktowane dotychczas jako ekwiwalent złota. (PAP)

Nixon na temat nowej polityki USA

W Klubie Ekonomistów w Detroit prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon mówił na temat nowej polityki gospodarczej USA oraz o swej planowanej podróży do ChRL.

Nixon stwierdził, że wprawa dzona przez Stany Zjednoczone 15 sierpnia 10-procentowa podwyżka cel importowych do stanu utrzymana do chwili rewidowania przez zachodnich partnerów USA kursu ich waluty w stosunku do dolara i usunięcia przez nich barier handlowych utrudniających eksport towarów amerykańskich.

Na pytanie jak długo będzie trwała tzw. druga faza nowej polityki gospodarczej (która rozpocznie się po upływie 13 listopada 90-dniowym okresie zamrożenia cen i plac) prezydent odpowiedział, że nie można ustalić jej terminu, ponieważ będzie on zależał od skutecznego rozwiązania problemów inflacji.

W toku dyskusji Nixon indogowany był także na temat planów swej podróży do ChRL. Nixon stwierdził, że uda się do Pekinu aby omówić sprawę amerykańsko-chińskich rozbieżności. Prezydent Stanów Zjed-

Czarny prezydent wizytuje kolonię portugalską

Prezydent Malawi Kamuzu Banda przybył w piątek do kolonii portugalskiej Mozambiku. Wizyta ta jest sprzeczna ze stanowiskiem krajów — członków Organizacji Jedności Afrykańskiej, które potępiają wszelkie kontakty z Portugalią i innymi rasistowskimi reżimami.

Prezydent Banda jest pierwszym czarnym przywódcą afrykańskim, który składa wizytę oficjalną w Mozambiku. (PAP)

Środek załóg — przed VI Zjazdem

Kampania poprzedzająca VI Zjazd PZPR zatacza szersze kręgi. Ludzie zapoznają się z wytycznymi, podejmują dyskusję, występują z wnioskami, dotyczącymi perspektywicznych zamierzeń rozwoju regionu i kraju. W ostatnich dniach organizowane są zebrania organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych i budowlanych, przedsiębiorstwach transportowych i handlowych, w instytucjach i uczelniach. Omawiane są wytyczne zjazdowe na tle problemów poszczególnych zakładów, a także uchwalane programy pracy dla podstawowych organizacji partyjnych na okres kampanii. Członkowie PZPR dokonują też wyboru delegatów na konferencje zakładowe, dzielnicowe, powiatowe i miejskie.

W Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „ALCO-CENTRA” odbyło się 17 zebrań oddziałowych organizacji partyjnych, gdzie m. in. dokonano wyboru delegatów na konferencję zakładową, która odbędzie się 1 października br. Przystąpiono też do inicjowania dyskusji środowiskowych np. wśród młodzieży i stażystów.

Sporo uwagi przywiązuje się do szukania nowych form propagandy. Tamtejszy Komitet Zakładowy PZPR chce robić to lepiej niż dotychczas, bardziej przekonująco. Stąd też narodził się pomysł by szerzej wykorzystać sieć radiofoniczną. M. in. wprowadzono transmisję na zakłady rozmowy z pracownikami, którzy wypowiadają się, co można i należy w pracy fabryki udoskonalić.

„Dzień zegara”

Przez cały czwartek 23 bm. nąpływały do redakcji łódzkiego „Expressu Ilustrowanego” setki sygnałów, uwag i wniosków na temat marnotrawstwa czasu ludzkiego. Gazeta zorganizowała bowiem kolejny „Dzień zegara”, apelując do czytelników o zgłaszanie faktów marnotrawstwa czasu i propozycji przeciwdziałania temu zjawisku.

Czytelnicy donosili o gadulstwie bliznich, blokujących linie telefoniczne, o niepunktualności rozpoczęcia się zebraniach i naradach, na których spóźniali się kradnąc na drogi czas ludzkiem jego wartość, o nieterminowych dostawach towarowych ujemnie odbijających się na zaopatrzeniu rynku itp. Jednym z ofiarodawców nagród za najlepsze propozycje była Łódzka Fabryka Zegarów, eksportująca budziki do kilkudziesięciu krajów świata. (PAP)

jakie trzeba usunąć niedomagania.

Kampanię przedzjazdową w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych rozpoczęto natychmiast po XI Plenum KC. Wszystkie grupy partyjne zostały zaopatrzone w broszury z wytycznymi, co pozwoliło na szybkie podjęcie ich popularyzacji. Wykorzystano tu przerwy śniadaniowe. Podczas takich zaimprovizowanych rozmów grup robotników omawiano poszczególne działy i tematy wytycznych. Dzięki temu późniejsze zebrania oddziałowych organizacji partyjnych miały żywy przebieg i interesującą dyskusję.

Padło wiele interesujących uwag. Na przykład, proponowano, by nie zwlekać z załatwieniem sprawy skracania czasu pracy. Nie należy tego robić — mówiono — od razu w całym kraju, a już pozwolić na eksperymentalne regulowanie tych kwestii w skali zakładów, a nawet poszczególnych wydziałów w jednej fabryce. Są bowiem liczne przykłady przedsięwzięcia dobrze zorganizowanych, wydajnie i sumiennie pracujących, gdzie ludzie w pełni zasługują na pracę krótszą. Stanowiłoby to jednocześnie bodziec dla innych zakładów.

W PFMŻ dyskutanci mówili dużo o słuszności powiązania wysokości zarobków z „jakością” pracy i kwalifikacją pracowników. Dzisiaj w Polsce jest tak wiele okazji do podnoszenia umiejętności zawodowych, że nie można usprawiedliwiać niczym ludzi pod tym względem mało aktywnych.

Rezerwy, to kolejna charakterystyczna grupa tematów, do minujących w dyskusji PFMŻ. Tym też sprawom wiele miejsc poświęcał na zebraniach ludzkie z POMETU, gdzie zakończone zostały zebrania w oddziałowych organizacjach partyjnych. Dominowały tu przede wszystkim kwestie dotyczące gospodarki materiałowej, zmniejszenia wagi odlewów oraz organizacji dostaw i jakości.

Dyskutowano też nad sprawami socjalnymi. Odlewnikom chodziło zwłaszcza o zlikwidowanie dysproporcji w przywilejach emerytalnych. Różny bowiem jest wymiar wieku emerytalnego poszczególnych grup zawodowych, choć zatrudnionych przy podobnie uciążliwych pracach.

W POMECIE rozpoczęło też

spotkania środowiskowe. Np. odbyła się konferencja członków Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz koła PTE. W interesującej dyskusji poruszano przede wszystkim sprawy rozwoju zakładów oraz metod zarządzania i kierowania.

Wszystkie wnioski i postulaty, zgromadzone na zebraniach w organizacjach partyjnych, zostaną przedstawione Konferencji Zakładowej, która — o bok dyskusji nad wytycznymi wybierze delegatów na Konferencję Dzielnicową i delegata na VI Zjazd partii.

Nieco odmiennymi torami potoczyła się dyskusja w „LE-CHII”, gdzie zdecydowaną większość załogi stanowią kobiety. Nurtują je najbardziej problemy socjalno-bytowe, a także niektóre sprawy kulturalne. Rola kobiet w życiu rodzinnym dyktowała im postulat zmiany pracy w soboty, bez strat dla wielkości produkcji. Warunkiem jest jednak rytmiczne zaopatrzenie materiałowe i sprawniejsza organizacja pracy. Kobiety mówiły: chcemy stworzyć naszym dzieciom lepsze warunki wychowania i opieki, a do tego potrzeba czasu. Są one też zdania, że praca trójzmiannowa jest generalnie rzecz biorąc społecznie niekorzystna dla kobiet obciążonych rodzinami.

Problemy sumienności wykonywania obowiązków pracowników silnie uświadomiły się w dyskusji w Poznańskich Zakładach Papierniczych „MALTA”. Sumiennoscia ta ma decydujące znaczenie, jeśli chodzi o „akosć” papieru. Postulowano więc zwiększenie nadzoru średniego na zmianie popołudniowej i nocnej, bo tam właśnie dochodzi do najczęstszego łamania dyscypliny zwłaszcza technologicznej.

Nie wszędzie kampania przedzjazdowa nabrała pełnego rozmachu, nie wszędzie też jednakoowo żywa i konstruktywna jest dyskusja. Nie włączono jeszcze do rozmów o wytycznych zjazdowych szerokiego ogółu pracowników bezpartyjnych. Ale to dopiero początek. Powszechna debata nad wytycznymi, nad propozycjami rozwoju kraju i doskonalenia naszego życia społecznego i gospodarczego obejmuje obecnie coraz szerszy krąg pracujących.

ZBIGNIEW MIKA

Przy odbudowie Zamku

Przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie pracowała w tym tygodniu 150-osobowa grupa żołnierzy „Czerwonych beretów”. Zobowiązali się oni w czynie przedzjazdowym przepracować tu 1000 roboczogodzin. Na zdjęciu: żołnierze przy odbudowie Zamku.

CAF — fot. Szyperko



Nowe zasady stażów pracy

Start do pracy zawodowej powinien być szczegółowo przemyślany, ważny to bowiem moment w życiu młodego człowieka. Najczęściej kształtujący na stałe jego przyszłą postawę i stosunek do pracy. Obowiązujące od 12 lat przepisy o stażach pracy nie spełniały tego zadania. Młodzi często byli traktowani w zakładzie jako zło konieczne. Otrzymywali pracę rzadko kiedy zgodną z ich przygotowaniem, a — kordową. Zdarzało się, że staże trwały 1—2 lata były pozbawione programu zaznajamiania z miejscem pracy, natomiast zawsze kończyły się egzaminem. Te wadliwe, niezyciowe przepisy nie wpływały korzystnie na więz z zakładem pracy. W tej sytuacji staże nie kiedy wręcz, uczyły wygodnictwa w życiu, asekurancja i obijania się.

Nowa uchwała nr 126 Rady Ministrów (weszła w życie z dniem 1 września br.) znosi do tychczasowe przepisy wprowadzając na ich miejsce nowe (Monitor Polski nr 37 z d. 14 VII 1971).

Uchwała obejmuje absolwentów wszystkich typów szkół średnich, zawodowych i wyższych. Odpowiedzialnością za organizację i przebieg stażu

obciąża się zakład pracy. Czas trwania stażu uległ skróceniu do 3—6 miesięcy w zależności od typu szkoły (wyjątek stanowi absolwenci akademii miedycznych, których obejmuje 12-miesięczny staż). Na wniosek zakładu pracy, jeżeli stażysta wykazuje się inicjatywą zawodową i społeczną, staż może ulec skróceniu.

Uchwała wprowadza też zmiany w zakresie wynagrodzeń za pracę. Absolwenci szkół średnich mogą być zaseregowani do 3 i 4 kategorii plac, a absolwenci zasadniczych szkół zawodowych do 2 i 3 kategorii. Jedni i drudzy mają prawo do premii w wysokości 25 proc. zasadniczego uposażenia miesięcznego. Wart odnotowania jest fakt utworzenia stano wisk stażystów praktykantów dla absolwentów szkół średnich i wyższych wykonujących funkcje pracowników umysłowych.

Dla absolwentów wszystkich typów szkół dla pracujących znosi się w ogóle staż pracy.

Uchwała przyniosła dawno oczekiwane zmiany. Jest konkretna w swoich posunięciach, rzeczowa. Ale nawet najlepsze uchwały nie spełnią pokładanych nadziei, jeżeli nie będą ich realizować ludzie mądrzy i życzliwi młodzieży. Od atmosfery w zakładzie pracy, koleżeńskości załogi w dużej mierze zależy czy młody człowiek zaadaptuje się w zakładzie, czy zechce pozostać w nim na stałe.

W bieżącej 5-lacie wejdzie w wiek zdolności do pracy 3,5 mln młodzieży. A więc ogromna armia pracowników, która też będzie miała wpływ na to, czy odrobimy zaniedbania w gospodarce. Okres stażowy trwa krótko, lecz nawyki, których nabędą młodzi ludzie u progu swej kariery zawodowej będą miały wpływ na późniejszą pracę, obowiązkowość i systematyczność. Właściwe interpretowanie uchwały i sumienne jej realizowanie na pewno się opłaci.

B. G.

W Związku Radzieckim

Zgodna współpraca kina i TV

Redakcja programów filmowych Centralnej Telewizji ZSRR mieści się na 11 piętrze gmachu Ośrodka Telewizyjnego w Ostankinie (Moskwa). Ma ona tam do dys-

pozycji kilka obszernych pokoiów oraz szereg sal projekcyjnych. Wśród 75 współpracowników redakcji są dziennikarze, krytycy filmowi, historycy sztuki, socjologowie, ekonomiści, no i oczywiście — fachowcy od telewizji.

Stalymi konsultantami redakcji są najwybitniejsi reżyserzy filmowi — Bondarczuk, Gierasimow, Kulidzanow, Roszal, Jutkiewicz oraz kierownicy wytwórni filmowych i przedstawiciele Komitetu do spraw Kinetematografii przy Radzie Ministrów ZSRR.

Cały ten zespół specjalistów powołano jest do tego, aby stale czuwać nad „pokojujowym współistnieniem” kina i telewizji, opracowywać wspólną dla nich „politykę” wyświetlania nowych filmów. Inaczej mówiąc — zapobiegać konfliktom związanym z problemem: komu należy się pierwszeństwo w oglądaniu nowego filmu — telewizji czy publiczności kinowej.

Nie jest tajemnicą, że w większości krajów tego rodzaju konflikty występują w ostrej formie. Nie można też twierdzić, że nie występowały one w ogóle w ZSRR. Ale tutaj i kino i TV są instytucjami państwowymi, które mogą bez specjalnych trudności regulować wzajemne zależności finansowe. I nie też nie stało na przeszkodzie, aby szefowie obydwu komitetów istniejących przy Radzie Ministrów — Komitetu d/s Radia i Telewizji oraz Komitetu d/s Kinetematografii — doszli do porozumienia. Ustaili oni zgodnie, że filmowcy dostarczać będą telewizji kopie kolorowe i czarno-białe wszystkich nowych filmów, a TV zobowiązana jest nie tylko pokazywać je na swoim ekranie, ale i reklamować.

Statystyka w pełni potwierdziła celowość takiej współpracy. Jakkolwiek w ZSRR zarejestrowanych jest ponad 40 mln telewizorów, a poprzez system łączności kosmicznej „Orbita” i przeszło 1000 stacji przekaznikowych sygnał „Ostanki-

na” dociera do wszystkich niemal zakątków ZSRR, to jednak frekwencja w kinach bynajmniej nie maleje. Uwzględniono to w bieżącym planie pięcioletnim, asygnując poważne fundusze na rozbudowę sieci kinowej w całym kraju.

Premiera pełnometrażowego filmu fabularnego w telewizji następuje zazwyczaj (zgodnie zresztą z wytycznymi obu komitetów) nie później niż w 8 miesięcy od jego wejścia na ekrany kinowe. Liczba premier w TV jest imponująca. Pamiętajmy, że radzieckie wytwórnie filmowe produkują przeciętnie 120 filmów fabularnych rocznie, a program TV — Moskwa obejmuje 6—8 filmów (starych i nowych) tygodniowo. Ponadto co najmniej dwa razy w tygodniu wyświetlane są telewizyjne filmy fabularne.

Repertuar filmowy TV — obok filmów krótko- i długometrażowych oraz kroniki filmowej — obejmuje również kilka interesujących stałych programów. Jednym z nich jest „Kinopanorama” — przegląd filmowy prowadzony przez Aleksieja Kaplera, znanego filmowca starszego pokolenia, wiceprzewodniczącą międzynarodowej federacji scenarzystów. Kapler często zaprasza do studia gwiazdy pierwszej wielkości: w „Kinopanoramie” brali udział Smoktunowski i Mastroianni, Sophia Loren i Marielena Dietrich.

Drugą stałą pozycją jest „Biografia filmu”. Jest to seria 1,5 godzinnych programów, z których każdy poświęcony jest jednemu filmowi bądź aktorowi czy operatorowi filmowemu. Po ukazaniu „kulis” powstawania danego filmu wyświetla go się na ekranach TV w całości.

Stare filmy radzieckie i zagraniczne ukazują się w programach „Kartki z młodości kina” i „Ekran komedii filmowej”. (APN)

NASZE ROZMOWY

Polak konstruktorem samochodu księżycowego

Na przełomie lipca i sierpnia bieżącego roku byliśmy świadkami czwartego lądowania ludzi na Księżycu. 12-dniowa wyprawa „Apollo-15” tym różniła się od poprzednich amerykańskich prób, że człowiek po raz pierwszy zabral z sobą pojazd księżycowy. Był nim elektryczny samochód zwany Lunar Roving Vehicle, który posłużył lunonautom do wycieczek i rekonesansów naukowych. Fakt ten nabiera dla nas Polaków charakteru swegorodzaju sensacji, gdy dodać, że „duchowym ojcem” i konstruktorem owego samochodu jest nasz rodak z Polonii amerykańskiej — inż. Mieczysław Bekker.

Inż. Bekker w drodze do Londynu zatrzymał się na kilka dni w Poznaniu, by odwiedzić swoją rodzinę. Korzystając z nadarzającej się okazji, przeprowadziliśmy z nim rozmowę.

— Jest pan przedstawicielem emigracji wrześniowej...

— Tak. Urodziłem się w Strzyżowie koło Lublina. Do gimnazjum chodziłem w Koniń. Potem ukończyłem Politechnikę Warszawską. W 1939 roku losy wojny rzuciły mnie do Francji i dalej przez Portugalię do Kanady, gdzie rozpocząłem pracę w Biurze Bań Broni Pancernej Ministerstwa Obrony. Z kolei przeniosłem się do pracy w Ministerstwie Zaopatrzenia, by w końcu w 1943 roku wstąpić do Armii Kanadyjskiej. W armii znalazłem bardzo dobre warunki do badań nad pojazdami mechanicznymi. W 1956 roku w stopniu podpułkownika przeszedłem na emeryturę wojskową i przenieśliem się do Detroit, gdzie przez 6 lat pracowałem w Arsenale.

— Jak trafił pan do badań kosmicznych?

— Zawsze interesowałem się konstrukcją nietypowych pojazdów mechanicznych. Jestem autorem m. in. trzech książek poświęconych lokomo-

na Księżycu. Aby być przygotowanym na wszystkie okoliczności, przeprowadzaliśmy próbną jazdę m. in. na kraterach wygasłych wulkanów, w terenie pustynnym oraz w odpowiednich komorach ciśnieniowych i cieplnych (samochód musiał wytrzymywać temperatury w zakresie od minus 150 do plus 300° F). W rezultacie tych badań powstał pojazd o wadze 300 kg, napędzany elektrycznie przy pomocy baterii (każde koło osobno), wyposażony w kamerę oraz stery do sterowania samolotowych. Samochód posiada łamane osie, umożliwiające złożenie go w trakcie lotu „Apollo”.

— Jak lunonauki Irwin, Scott i Worden ocenili po powrocie działanie samochodu?

— Byli z niego bardzo zadowoleni. Badania dokonane przez nich objęły obszar aż 75 km kw. tylko dzięki temu, iż mogli poruszać się 5-krotnie szybciej niż w butach księżycowych. Mimo tego doskonałej opinii, przeżyliśmy razem z inżynierem Ferenem Pavlicsem (Węgier — główny inżynier, a obecnie po moim odejściu na emeryturę dyrektor instytutu) moment goryczy, gdy w telewizji oglądaliśmy jak po wyładowaniu na Księżycu lunonauki nie mogli rozłożyć pojazdu. Dopiero po półgodzinnej szarpaninie udało im się uruchomić samochód. Już obawiałem się, że plony mojej wieloletniej pracy pójdą na marne.

— Na czym polegała główna trudność przy konstruowaniu samochodu Roving?

— Musieliśmy przede wszystkim sprostować parametry, postawionym przez kierownictwo lotu. Chodziło tu głównie o ciężar, objętość, wytrzymałość i wyposażenie samochodu. My tymczasem nie najlepiej wiedzieliśmy z jakim „gruntem” zetknie się pojazd



Inż. Mieczysław Bekker: „Zawsze interesowałem się konstrukcją nietypowych pojazdów mechanicznych...”
Fot. — K. Przychodźki

Pisarze i twórczość

Na pewno jest wydarzeniem opublikowanie wybranych i przełożonych przez Joannę Guze eseów głośnego twórcy i teoretyka tzw. „nowej powieści”. Michel Butora — „Powieść jako poszukiwanie”. Filozof i pedagog, autor słynnych „Przemian”, „Odmian czasu” i szeregu innych powieści oraz esejów krytycznych i szkiców, w reprezentowanym tonie zastanawia się nad ogólnymi zadaniami techniki powieściowej, z kolei zaś przechodzi do kwestii bardziej szczegółowych swego programu teoretycznego przy analizie utworów pisarzy takich jak Balzac, Hugo, Joyce, Faulkner i inni.

Zwolennicy pisarstwa i filozofii Tomasza Manna znajdują niemałą satysfakcję przy lekturze wyboru jego pism autobiograficznych pt. „O sobie”. Tom tych esejów jest o tyle ważny, iż na ja-

kiś sposób zastąpić one muszą nielustną i nienapisaną, mimo żywionych podobnych zamiarów, autobiografię autora. Słusznie więc podkreślają autorzy „czytelni-kowskiego” wyboru, iż na ja kiś sposób zastępuje on czy właściwie rekonstruuje autoportret pisarski, zwłaszcza, iż obejmuje okres lat prawie pięćdziesięciu i że odznacza się „absolutną wiernością i szczerością pisarza wobec samego siebie”. Przekładów dokonał: I. i E. Nagawscy, W. Jedlicki, J. Stroynowski, Z. Jareńko-Pytowska i M. Kurecka.

Seweryn Pollak z godnym uznaniem zapalem nadal penetruje szlaki literatury rosyjskiej XX wieku. Po wydanej przed blisko dziesięć laty „Wyprawy za trzy morza”, przedstawia nam obecnie oborny tom szkiców pt. „Srebrny wiek i później”. Interesujące w tym tomie są zwłaszcza eseje związane z Majakowskim, Szołochowem, Achmatowej, Borysie Pasternaku i Cwietajewej, jak też o lirykach młodego pokolenia. Osobny dział książki stanowią szkice o powiązaniach poetyckich poetów polskich i rosyjskich.

Z książek typu publicystyka-reportaż „Czytelnik” prezentuje żywo i barwnie, a przy tym jak rzadko wnikliwie napisaną książkę znane go komentatora spraw niemieckich Ryszarda Wojny — „Spokojnie płynię Ren”. Jest to najciekawsza chyba w

ostatnim okresie wzmoczonego zainteresowania sprawami NRF książka o tym kraju. Wojna zastrzeżę się wprawdzie, iż pozycja jego mieści się raczej na marginesie literatury niemieckojęzycznej, że przeważa w niej refleksja natury osobistej. Ale też może właśnie dzięki temu książka ta tchnie niekłamany autentyzmem, jakąś żarliwą pasją tropienia wszelkich przejawów życia w republice bońskiej, szukaniem korzeni dnia współczesnego zarówno w historii jak i w meandrach powojennej polityki. Zarazem zaś wiele tu oryginalnych spostrzeżeń natury kulturowej, obyczajowej, politycznej, społecznej, podanych przez pryzmat własnego, ale jakże wyostrożonego widzenia.

Dla gorliwych zbieraczy serii z „Nike”, wydawnictwo przygotowało aż trzy nowe pozycje. Gabriel Garcia Marquez, to niezgany potąd u nas pisarz kolumbijski, prezentowany zbiorem opowiadań pt. „W tym mieście nie ma złodziei” (przekład Zofii Chądzyńskiej). Oryginalny, ale przekonujący jest obraz współczesnej Ameryki, ukazany przez Roberta Merle, pisarza francuskiego, głośnego u nas z książki o hitlerowskich obozach „Śmierć jest moim rzemiosłem”. Tym razem otrzymujemy jego tom „Zwierzę obdarte rozumem” (przekład Jerzego Pańskiego). Wreszcie „Wino o południu” znanej już dobrze polskiemu czytelnikowi Katherine Anne Porter, głównie z powieści „Statek szaleńców” — tom opowiadań, pisanych prozą bardzo subtelną, poetycko wrażliwą, serdecznie bliska człowiekowi, odważna w ukazywaniu o nim pełnej prawdy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Złota pustynia

W minionym pięcioleciu służba geologiczna ZSRR przekazała do eksploatacji ponad 200 pokładów i zagłębi złota w różnych rejonach Kraju Rad. Jednym z najbogatszych są okolice góry Murantau w Uzbekistanie.

Odwiedziłem to miejsce już po raz drugi. Na otwartym łaziku, w towarzystwie kierownika zmian, przejechaliśmy przez cały „złoty kombinat”.

Po obu stronach asfaltowej szosy widać drążące ziemię koparki. Ale kiedy spogląda się na czerpak, którym zgarnięto urobek, w piaskowych grądach trudno dostrzec złoto. Koparki mozolnie i cierpliwie zgarniają wciąż nowe kęsy piasku. Wykopy stają się coraz głębsze. Cała okolica przypomina znany z fotografii kraj obraz księżycowych kraterów. Te, na pustyni Kyzylkum, wydrążył człowiek.

O tym, że jest tutaj złoto, przypomniała widoczna z każdego zakątków wielka bryła rudy błyszczącej złotymi nitkami. Waży ten swoisty pomnik ponad 2 tony — stoi na wysokim podmurkowaniu — gdy tylko padnie na bryłę promień słońca — „pomnik” mieni się tysiącem blasków.

O uzbekim złocie wiedział już grecki historyk i podróżnik Herodot. Dotarł w swych wędrowkach do serca pustyni. Napisał potem, że spotkał tu ludzi, którzy co prawda nie znają żelaza i srebra, ale noszą na sobie złoto i miedź. Wiedział coś o tym skarbie rosyjski car Piotr I. Pod wodzą księcia Czernkowskiego wysłał na pustynię oddział Kozaków. Księżę zginął w drodze do cara powrócił zaledwie kilku wysłanników. Zamełdowali, że złota nie znaleźli. Dowiedzieli się natomiast, że największa w tej okolicy rzeka nazywa się Zeraszan — co w tłumaczeniu znaczy „Niosąca złoto”, a najwyższa góra zwie się także „Złota góra”.

Carowi widać te informacje zupełnie wystarczyły. Nie podjęto wówczas żadnych badań.

Dopiero w ostatnich latach do złota w pustynnych pokładach dobrali się radzieccy geolodzy.

Długie i żmudne były poszukiwania. Jest złoto, ale go równocześnie... nie ma. Nie ma ani brył samorodków ani gotowej do przetopienia rudy. Trzeba kyzylkumski piasek najpierw przemielić, a potem przemienić go w specjalną papkę. Dopiero taki surowiec nadaje się do przetopu w elektrycznych piecach.

Jechałem teraz na pustynię, wioząc w walizce amerykańską gazetę „New York Tribune”, która wszem i wobec ogłosiła, iż w Związku Radzieckim maleje wydobycie złota, że zapasy są na wyczerpaniu. Pokazałem ten artykuł głównemu geologowi Kyzylkumu inżynierowi Kasawczenko. Przeczytał — uśmiechnął się. Potem wskazał ręką na kolumny koparek drążących wciąż nowe otwory, wydobywające wciąż następne tony urobku.

Mamy tutaj zapas, o jakim nie śniło się odkrywcom amerykańskiej Klondyke. Prawda — nie ma gotowych żył, ale kopać możemy złotodajny piasek nawet do głębokości ponad 500 metrów. Nasz kombinat wciąż się rozrasta. Od wielu już miesięcy, idąc wciąż dalej od pierwszego ośrodka wydobywczego, szukamy miejsca, gdzie... nie ma złota. Poszukujemy takiego miejsca, by postawić następną fabrykę. Ta pierwsza, zbudowana w minio-ny pięciolecie, już nie jest w stanie przetopić tego wszystkiego, co dostarczają koparki! I znów amerykańska gazeta omyliła się w swych rachunkach... Nas to oczywiście nie martwi!

Widziałem i sama fabrykę. W wielkich kolumnach praży się reszty od złotych drobinek syron. Prze-

plywa przez tytanowe zwole, osłania na specjalnych plastrach. Nie znam technologii produkcji uzbekiego złota. To jedna z tajemnic Kyzylkumu. Wiem natomiast, że jest to złoto — najtańsze w Związku Radzieckim. Nie chodzi tu naturalnie o jego cenę — ceny są wszędzie takie same. Chodzi tu natomiast o koszty własne kombinatu — ile kosztuje wydobycie i wytopienie jednego grama, kilograma, tony.

Dla przeciętnego śmiertelnika złoto, to zwykle „próba 98” — na pierścionki, obrączki, kolczyki czy zegarek. Tutaj, z zerawskiego zagłębia, z piasków Kyzylkum, dzięki zastosowaniu specjalnych technologii wytopów, otrzymuje się złoto próby 99,99. Najczystsze, jakie dotychczas produkowano w Kraju Rad. Ale już przygotowywane są następne receptury. Uzbeckie złoto otrzyma najszlachetniejszą próbę: 99,999. Taka wytopiona została na specjalnej płytce, którą oglądałem w laboratorium, gdzie trwają badania.

Widziałem też skarbiec kombinatu. Gdy patrzy się na złote sztabki ważące po kilkanaście i kilkadziesiąt kilogramów — mimo woli zapomina się, że to cenny kruszec. Można przywyknąć do tego, że to taki sam produkt, jak setki tysięcy innych wytwarzanych w radzieckich zakładach.

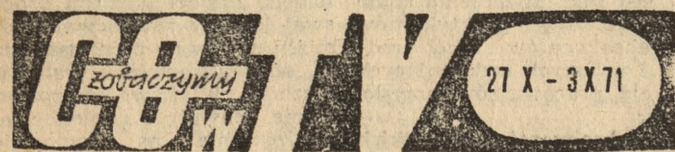
Złoto, to nie tylko pierścionki czy kolczyki. To także surowiec niezbędny przy wielu operacjach chemicznych, używany m. in. w przyborach pomiarowych i aparaturze statków kosmicznych. Zastosowanie ma złoto bardzo wszechstronne: w medycynie i inżynierii, w urządzeniach pomiarowych i w katalizatorach górniczych.

W 1970 roku w rejonie góry Murantau rozpoczęto eksploatację pierwszych rejonów. Po raz pierwszy ustalono w tym roku państwowy plan wydobycia uzbekiego złota. W tym roku plan jest już trzykrotnie wyższy, w 1975 roku — produkcja złota powiększona zostanie znów trzykrotnie.

A Murantau, to dopiero pierwszy w pełni zagospodarowany odcinek Kyzylkumu. Geolodzy wskazali następne rejon. Właśnie teraz koparki wyjechały i zaczynają drążyć otwory pod następne szyby i kopalnie złota w pobliżu Kok-Potase — w samym sercu pustyni, 250 kilometrów od najbliższego miasta Nawoja.

Wśród złotodajnych piachów wyrastają górnicze osiedla, przeprowadza się szosy, linie energetyczne, wodociągi. Działają osiedlowe domy kultury i pawilony handlowe. Złoto — to dla mieszkańców tych osiedli bynajmniej nie bajkowe skarby. Po prostu — jest, więc trzeba je wydobyć, przetopić...

KONSTANTY BARYKIN



PONIEDZIAŁEK

1 Dla dzieci — „Zwierzyniec”, m. in. film „Augie Doggie” i „Gorilla Magilla”: 17.25 — „Echo stadionu”: 18 — „Sportowe obrachunki”: 18.15 — „Kwadrans muzyczny”: 18.30 — „Nowości ekranu”: 18.45 — „Magazyn postępu technicznego”: 20.05 — VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Albert Camus — „Caligula”. Przekład — Wojciech Natanson. Przedstawienie z Teatru Polskiego we Wrocławiu: 21.35 — „Nebulowe groteski” — czechosłowacki program baletowy.

WTOREK

1 9.25 i 20.05 — „Powszednie dni”, cz. I. film fab. produkcji NRD: 16.40 — „Małe gospodarstwo” — program publicystyczny: 17.10 — „Panorama Lubuska”: 17.25 — TV Ekran Młodych: 21.35 — „Czy wszystko zostało powiedziane?” — Panorama literacka.

2 18 — „Homo Varsoviensis” — polski film dok.: 18.45 — „Być albo nie być” z cyklu: „Człowiek istota znana”: 20.05 — „Chmurna jesień” — odc. IV jugosłowiański go filmu serwino: 20.45 — „Spotkania warszawskie” — OTV Warszawa na ekranie: 21.15 — „24 godziny”: 21.25 — „Fizyka do góry nogami” z cyklu „Ze świata fizyki”: 21.45 — „Kubańskie melodie” — program rozrywkowy.

ŚRODA

1 11.25 i 21.45 — „Stracone złudzenia”. Odc. 3 franc. filmu serwino: 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”: 16.15 Dla młodych widzów — „Telewizja i ty”: 16.55 — Mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Olimpia Marsylia: 18.45 — „Światowid”: 19.55 — Mecz piłki nożnej Legia Warszawa — FC Lugano.

2 18.55 — „Ural — ziemia skar-bów” — film dok.: 19.15 — „Z prasy technicznej”: 20.05 — „W cztery świata strony” — reportaż S. Swarc-Bronikowski (Austria IV): 20.35 — „Opowieści z różnych dróg” — „Klasyca humoru”: 21.30 — KWO „Partyzant z Lelejskiej Góry” — jugosłowiański film fab. od 16 l.

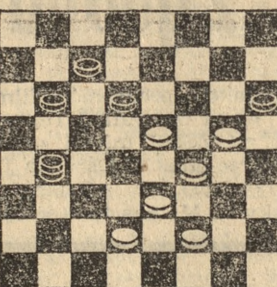
CZWARTEK

1 11.25 — Mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Olimpia Marsylia i Legia Warszawa — FC Lugano: 16.40 — „Ekran z bratkiem”, m. in. „Pościg” — film z serii „Przygody psa Cywila”: 17.40 — „Svynaly”: 17.55 — „Słowo stoczniońców”: 18.30 — „Młodzież oskarża imperia-lizm” — manifestacja młodzieży na Westerplatte: 20.10 — „Chciałem by Warszawa była wielką” (Stefan Starzyński z cyklu „Wielec znani i nieznani”: 20.50 — „Randall i duch Hopkirk” (film serwiny): 21.40 — „Refleksje”: 22.25 — „Profesor Dławiduka i jego uczniowie” — opera kameralna Giovanni Paisiello.

PIĄTEK

1 8.40 i 20.05 — „Epilog norwimber-ski” — film prod. TVP: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”, „Rozmowy ze Smokiem”, film: „Duszek Georgie”. „Jeżyk z plastyliny”. „Wielki koncert”: 17.35 —

Diagram nr 41



Ruch białych

Pozycja przedstawiona na diagramie jest układem sztucznym. Białe mają wygrać. Ale jak? Przecież w każdym wariantcie czarna damka jednym posunięciem dokonuje spustoszenia w obozie białych. W żadnym sposobie nie mogą one uniknąć zwiokrotnionego bicia swoich bierok. A pozycja nie

NA CZARNYCH POŁACH

zawiera ukrytych wątków kombinacyjnych. Gdzie leży rozwiązanie?

Znajduje się ono w samym procesie bicia bierok! Białe muszą je tak „dać do bicia”, aby uderzyło ono rykoszetem w białą damkę.

Rozwiązanie podajemy na końcu rubryki.

POCZĄTKI GRY WARCABOWEJ

Sięgają te początki bardzo zamierzchłych czasów. Badania historyczne wykazały, że warcaby są znacznie starsze od szachów. Przy pracach wykopaliskowych, prowadzonych w rejonie piramid, znaleziono ślady świadczące o tym, że warcaby były już znane w starożytnym Egipcie, około 2.700 lat przed naszą erą. Muzeum w Louvre pod Paryżem posiada m. in. dwie tablice do gry w warcaby pochodzące z okresu faraonów.

J. SIEMIONOW

13 tygodni wiosny

— Pan jest następcą — a więc pan zostanie prezydentem. W takim wypadku ja — kanclerzem Rzeszy. Rozumiał, że naród nie pójdzie za nim jako za wodzem SS. Potrzebny mu był figurant. Goering odpowiedział — znowu automatycznie: — To niemożliwe... — odczekał chwilę i dodał, bardzo cicho, licząc na to, że szept nie zostanie zarejestrowany przez ewentualny dyktafon. — To niemożliwe. Jeden człowiek powinien być i prezydentem i kanclerzem. Himmler uśmiechnął się lekko, posiedział chwilę, a potem wstał energicznie, wymienił z Goeringiem nazistowskie pozdrowienie i cicho wyszedł z biblioteki.

15. 2. 1945 (godzina 23 minut 54)

Stirlitz opuścił gabinet, udając się do garażu. Bombardowanie trwało nadal, ale obecnie ataki koncentrowały się gdzieś w rejonie Zossen — tak mu się przynajmniej wydawało. Otworzył bramę, usiadł za kierownicą i zapalił motor. Wzmocniony silnik „Horch” zagrał równo i mocno.

— Ruszamy — to słowo powiedział sobie w myślach po rosyjsku i włączył radio. Nadawano muzykę lekką. W czasie nalożono zwykle nadawano coś wesołego. To weszło w zwyczaj; jeśli mocno tłukli na froncie, albo nasiliły się ataki z powietrza, radio nadawało wesołe programy.

— „Ruszamy... Pojedziemy szybko, żeby nie trafić pod bomby. Podobno najczęściej bomby trafiają w nieruchome cele. Noc jest wprawdzie księżycowa, ale jeśli pojedziemy z szybkością 70 km to oznacza, że prawdopodobieństwo trafienia zmniejszy się dokładnie siedemdziesiąt razy...”

Jego radiooperatorzy — Erwin i Kaet — mieszkali w Kopenick, na brzegu Szprewy. Obydwójce już spali. Ostatnio kładł się bardzo wcześnie, gdyż Kaet oczekiwała dziecka.

— Świetnie wyglądasz — powiedział Stirlitz — należysz do tych rzadko spotykanych kobiet, którym oczekiwane macierzyństwo dodaje uroku.

— Ciąży każdą kobietę czyni piękną — powiedziała Kaet — Ty po prostu nie miałeś dotychczas okazji zauważyć tego.

— Nie miałem okazji — uśmiechnął się Stirlitz — dobrze to powiedziałeś.

— Napijesz się kawy z mlekiem?

— Skąd macie mleko?

— Sprzedam ubranie — odpowiedział Erwin — Ona musi mieć trochę mleka.

Stirlitz poglądził Kaet po policzku i zapytał:

— Zagrasz nam coś?

Kaet usiadła do pianina i przejrawszy nuty, wybrała Bacha. Stirlitz odszedł od okna i spytał cicho Erwina:

— Sprawdziłeś, czy nie wetknęli ci jakieś sztuczki w wywietrznik?

— Sprawdzaliśmy, nic nie ma. Czyżby twoi kamraci z SD znowu wynaleźli jakieś świństwo.

— Licho ich wie. Rozumiesz — zaczął mówić powoli Stirlitz — Interesuję się aktualnie tym, który z wyższych bonzów zamierza rozpocząć separatystyczne pertraktacje z Zachodem. Na tapiecie jest oczywiście tylko hitlerowskie kierownictwo, a nie jakieś osoby stojące niżej. Jak ci się podobają takie zadanie, co? Wesoło? Tam widocznie sądzą, że jeśli nie wpadłem w ciągu dwudziestu lat — to znaczy że jestem wszechmocny. Byłoby niezłe gdybym został zastępcą Hitlera. Albo może w ogóle powinienem być luehrerem, co? Robię się zrzęda, nie zauważasz tego?

— Jest ci z tym do twarzy — powiedział Erwin.

Zauważywszy, że mężczyźni zamilkli, Kaet przestała grać.

— Jak ty chcesz rodzić, dziewczyno? — zapytał Stirlitz. Uśmiechnęła się:

— Według mnie nowego sposobu jeszcze nie wynaleziono.

(cdn)

Piłka nożna

Lech — Piast na Dębcu

Sympatycy piłki nożnej nie mogą narzekać na brak emocji. W ostatnią środę przeżyliśmy występ naszej reprezentacji w meczu z Turcją, a już w najbliższą niedzielę odbędzie się kolejna seria spotkań mistrzowskich II ligi i klas niższych oraz puchar Polski z udziałem drużyn I-ligowych. W Poznaniu będziemy mieli okazję oglądać piłkarzy Lecha, którzy zmierzą się z Piastem Gliwice.

Zespół Piasta zajmuje aktualnie 8 pozycję w tabeli, ale ma tylko o punkt mniej od Lecha, który sklasyfikowany jest na trzecim miejscu. Drużyna Piasta grała w ostatnią niedzielę o siebie z AKS Niwka i wygrała 2:1. Zespół z Gliwice ma w swoich szeregach jakichś wybitnych graczy indywidualnie, ale charakteryzuje się niezdolnością do przetrwania stosunkowo boiskowi na Dębcu będzie dla nich dodatkowym atutem. Mecz Lech — Piast odbędzie się w niedzielę o godz. 11.

W pozostałych spotkaniach II ligi zmierzą się Górniki Wałbrzych — Włókniarz Pabianice, AKS Niwka — Zawisza, GKS Katowice — Urania, Motor — Hutnik, ROW — MKS Gdynia, Star Starachowice — Start, Śląsk Wrocław — Garbarnia. Z największym zainteresowaniem oczekiwani będziemy meczu w Wałbrzychu, gdyż w wypadku zwycięstwa Włókniarza, Lech będzie miał szansę na awans pod warunkiem naturalnie, że w niedzielę zdobędzie na Dębcu dwa punkty.

W klasie międzywojewódzkiej z bacznością w Poznaniu mecz warty z Zastalem Zielona Góra. Odbędzie się on w niedzielę, o godz. 15.30 na Stadionie im. 22 Lipca. Olimpia wzięła udział w Kujawia Włocławek. Zarządzie przyniósł do siebie Flana Toruń zaś Calisia zmierzy się w Nysie z miejscowym MKS-em.

W związku z dużym zainteresowaniem meczem Piast — Lech, sekretariat klubu prowadzi przed-

Lekkoatletyka

Drużynowe mistrzostwa okręgu

Na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego (26 bm, godz. 11), odbędzie się mistrzostwa drużynowe powiatów Wielkopolski. Na akademickim stadionie wystąpią reprezentacje: Kalisz, Leszno, Nowego Tomyśla, Ostrzeszowa, Poznań, Grunwald, Poznań-Jeżyce, Szamotuły i Września.

Pozostałe reprezentacje powiatów okręgu poznańskiego, walczące będą w dniu 3 października br. o miejsca od 9 do 35. (p)

Ligowe mecze rugbyistów

W najbliższą niedzielę rugbyści Polonii Poznań zmierzą się na własnym boisku przy ul. Harcerskiej (godz. 13.15) z gdańską Lechią. Spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie. Drugi zespół Wielkopolski — Posenia, walcząca w grupie „B”, spotka się na wyjeździe z Mazovią (Mińsk Mazowiecki).

Reprezentacja Polski rozegra w październiku dwa spotkania poza krajem. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbędzie się w Moskwie mecz Polska — ZSRR, a w ostatniej dekadzie października spotkanie NRD — Polska. (p)

Praca Nauka

Malarzy i uczniów, przyjmie. Czechosłowacka 19 m. 11. 19816g

Kobietę do sprzątania mieszkania raz w tygodniu, bez mycia okien przyjmuje. Ul. Poznańska 20 m. 8. 19752g

Przyjmie pomoc do siedmiomiesięcznego dziecka. Krawcowa 48 m. 36, 4 wieżowiec. 19159g

Tańców towarzyskich — wyczuca Adela Szurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 16867g

Dnia 22 września 1971 r. zmarł

ANDRZEJ DĄBROWSKI

W Zmarłym straciłmy zasłużonego, długoletniego pracownika i serdecznego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej w Mosinie. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają Rada Zakładowa, Zarząd i współpracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Puszczykowie 19782g

W dniu 22 września 1971 r. zmarł w wieku 63 lat

STANISŁAW GĄSKA

długoletni, ceniony pracownik Gospodarstwa Doświadczalnego w Kórniku Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładu Doświadczalnego PAN w Kórniku K7423

Kolarstwo

Szurkowski zwycięzca trzeciego etapu

W piątek uczestnicy Wyścigu Kolarskiego Dookoła Bułgarii rozegrali dwa kolejne etapy. Najpierw odbył się wyścig drużynowy, a trasy dług. 52 km z Biłogorągradu do Stanki Dymitrow a następnie kolarze mieli do pokonania trasę długości 128 km do Pazardzika — już ze wspólnego startu.

Oba etapy przyniosły sukces naszym reprezentantom. Drugi etap — jazdę drużynową wygrała drużyna Polski w czasie 1:08.30, wyprzedzając o 1.03 min. ZSRR, o 1.50 pierwszy zespół Bułgarii i o 3.21 min. NRD.

Etapowym zwycięzcą III etapu został Ryszard Szurkowski przed Zygmuntem Hanusikiem oraz zwycięzcą pierwszego etapu Daehne (NRD). Pozostali Polacy zajęli miejsca: 6. Lis. 11. Krzeszowiec i 24 Smyrak.

W klasyfikacji po trzech etapach liderem jest nadal Daehne przed reprezentantami Polski Lisem oraz Szurkowskim. W klasyfikacji drużynowej prowadzenie objęła Polska. (ot)

Nasi ciężarowcy na drugiej pozycji

W dalszym ciągu rozgrywanych w stolicy Peru Igrzyskach mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów startowali zawodnicy wagi półciężkiej. Złoty medal zdobył 24-letni sztangista radziecki z Do-

niecka Borys Pawłow, uzyskując w trójboju 495 kg. Srebrnym medalistą został Fin Kaarlo Kanegoniemi — 490 kg, a brązowym Węgry György Horvath — 480 kg. Polacy w tej kategorii nie startowali. Aktualnie na pierwsze miejsce w punktacji zespołowej wysunęli się reprezentanci Związku Radzieckiego — 25 pkt. Wyprzedzają oni Polskę o 1 pkt, oraz Japonię — o 6 pkt, i Węgry — o 10 pkt. W klasyfikacji medalowej Polska utrzymuje się jeszcze na pierwszej pozycji. (ot)

Klasyfikacja drużynowa po 6 konkurencjach:

1. ZSRR — 25 pkt.
2. POLSKA — 24 pkt.
3. Japonia — 19 pkt.
4. Węgry — 15 pkt.
5. Bułgaria — 12 pkt.
6. Iran — 7 pkt.

Francuzem Wadoux — 14.00,6 oraz Zelewem (Bułgaria) — 14.03,8 min.

20 DLA LEGH

W piątek w Olsztynie rozegrano awansowe spotkanie piłkarskie o Puchar Polski pomiędzy miejscową III-ligową Gwardią i Legią Warszawa. Zwyciężyła Legia 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Nowak.

Dochód z tego meczu przeznaczony został na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

TOUR DE L'AVENIR

W piątek rozegrano 9 etap kolarskiego wyścigu Tour de l'Avenir. Trasa prowadziła z Montmélian do Annemasse i miała 117 km długości. Etapowym zwycięzcą został Francuz Jean Pierre Guitard przed Holendrem Kuiperem, Bremerem (NRD) i Hiszpanem Meleiro — wszyscy w czasie 3:16.24 godz. Liderem jest nadal mistrz świata Francuz Ovion, który na piątkowym etapie zajął 8 miejsce. Ovion ma łączny czas 37:47.41 godz. i wyprzedza Holendra Den Hertoga o 8,02 min. oraz Czechosłowaka Have o 12,46 min. (t)

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Jarocin, ul. Marcinkowskiego nr 10. 17849g

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży wszelkich nieruchomości, udziela bezpłatnych informacji pod czas Targów w godzinach od 8 do 16. Władysław Adamski. Poznań, ul. Matejki 33a. 19226g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem przy głównej ulicy w Kórniku, pow. Krotoszyński. Oferta 14922, Wrocław „Prasa”. Podwale 62. K7243

Odstąpię ogródek działko w w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 19327g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy i osobno dom pokoi z kuchnią i korytarzem wraz z działką i ogrodem o powierzchni 4181 m² w Pobiedziskach przy ul. Zielonej 1. blisko dworca kolejowego i przystanku autobusowego. 17615g

Gospodarstwo rolne 4,4 ha, zabudowania, koło Poznania — sprzedam. Oferta „117833” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K7242

Zguby Różne

Dr Paszkowski — lekarz specjalista chorób skórnych, wenerycznych powrócił. Przyjmuje w Poznaniu, Matejki 51, godziny przyjęć 9—19. 19174g

Uwaga! Wszystkie linki samochodowe wykonuje, regeneruje i zakłada w Warszawie i Poznaniu, Winny, Leonarda 2. 17158g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, ul. Bełta 28, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 17126g

Spiesz złożyć kupon na jubileuszową 750 gr! Dochód z tej gry przeznacza się na budowę „Pomnika” Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. K7357

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”

W Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18 uprzejmie zawiadamia swoich Klientów, że w dniach od 1 do 30 października br. PRZEPROWADZONA ZOSTANIE ROCZNA INWENTURA TOWARÓW w placówce w Poznaniu.

Naszych Klientów prosimy o dokonanie we wrześniu takich zakupów, które zapewnią odpowiedni zapas na październik.

W październiku czynne będą następujące placówki:

- PPHSR „Agroma” — Oddział w Koninie, ul. Składowa 6 — tel. 41-24;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Lesznie, ul. Narutowicza 6 b — tel. 21-07;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Ostrowie, ul. Fr. Działywy 1 b — tel. 41-84;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1 — tel. 189.

W wypadkach awaryjnych placówka w Poznaniu prowadzi sprzedaż części do maszyn do zbioru okopowych, a w szczególności detali do kombajnów buraczanych. K6940

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianczanego Luboń k. Poznania przyjmie zaraz — MEZCZYŹN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych oraz — PRZETOKOWYCH na bocznice kolejową. Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjęci do pracy otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie ochronne. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Wlkp. P.P.Z. Luboń k. Poznania. K6301

Dnia 22 września 1971 r. zmarł nagle pracownik Instytutu Przemysłu Ziemianczanego, nasz drogi niezapomniany kolega

BOGDAN DYKIER

Matce Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Kierownictwo i współpracownicy Instytutu Przemysłu Ziemianczanego w Poznaniu K7422

Dnia 24 września 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ZOFIA SZULDA

z domu KARNABAL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia syn z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 86 m. 9. 19824g

Dnia 23 września 1971 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., w wieku lat 71, moja ukochana żona, troskliwa mama, teściowa i babcia

MARIA STAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążeni

maż, córki, zięciowie i wnuki Poznań, Głogowska 158 m. 2. 19815g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 września 1971 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i ciocia oraz serdeczna przyjaciółka, sp.

ZOFIA PODKÓLIŃSKA

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni

rodzina i grono przyjaciół Poznań, Czerwonej Armii 77. 19805g

Dnia 22 września 1971 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana żona, teściowa, babcia i ciocia oraz serdeczna przyjaciółka, sp.

ZOFIA PODKÓLIŃSKA

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni

rodzina i grono przyjaciół Poznań, Czerwonej Armii 77. 19805g

POLSKI LEN

ładny
praktyczny
zdrowy

SPRZEDAŻ HURTOWA:

◆ TARGI KRAJOWE „JESIEŃ-71” PAWILON 46.

SPRZEDAŻ DETALICZNA:

◆ KIERMASZ RYNEK JEZYCKI w niedzielę 26. IX. 1971 r. w godz. 9—13.
◆ SKLEP BRANŻOWY POLSKI LEN ulica Dąbrowskiego 54 czynny również w niedzielę 26. IX. w godz. 9—13 (niezależnie od dni roboczych).
ORAZ LICZNE SKLEPY SIECI DETALICZNEJ. K7213

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR SIMP W POZNANIU

ORGANIZUJE W IV KWARTALE BR.

- Kursy BHP III i II stopnia na zlecenia zakładów pracy
- Kursy z zakresu zastosowania, programowania i obsługi elektronowych maszyn cyfrowych
- Kursy diagnostyki i bezpieczeństwa samochodów
- Kursy dla dyspozytorów transportu samochodowego
- Kursy kreślenia technicznych maszynowych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika) pokój nr 218 w godzinach od 8.30 do 15.30, telefon 517-72 wewn. 85. K6808

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w POZNANIU, ul. Nowowiejskiego 13/15 ZAWIADAMIA, że z dniem 20 września 1971 roku ZMIENIŁA

dotychczasowe numery telefonów z 587-37 i 560-86 — NA 518-04 i 518-05. K7103

† Dnia 24 września 1971 roku zmarła po długiej chorobie w wieku 84 lat nasza najdroższa matka, sp.

ANNA TOMCZAK

z domu HERMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 września br. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie. RODZINA 19762g

† Dnia 23 września 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

MARIA WENTZEL

z domu RUGE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15 w Puszczykowie, o czym zawiadamia ze smutkiem RODZINA 19762g

† Dnia 23 września 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

MAGDALENA MAJCHRZAK

z domu MIEŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Żegnania pogrążony w głębokim smutku

maż z dziećmi, wnukami, prawnukami i rodziną Poznań, ul. Garbary 33 m. 23. 19797g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1971 r. odeszła od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy maż, tatuś i dziadek, sp.

BOGUSŁAW SEYDLITZ

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną Poznań, Chelmońskiego 5 m. 4. 19808g

† Dnia 22 września 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, w wieku lat 68, namaszczony Olejami św., mój najdroższy maż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

ANDRZEJ DĄBROWSKI

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej w Mosinie. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 19804g

AKOS WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 11

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). ● Telefon 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35. Sekretariat 657-76 w godz. 9—16. Dział techniczny z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. ● Ogłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

